

Egzotyczna wokanda

Proces o dywany

jętých przez Polskę w roku 1918 zobowiązań, dziennik przypomina precedens historyczny, a mianowicie, że Kongres Berliński uzależnił uznanie Rumunii i Serbji od udzielenia przez te państwa swobód religijnych. Z niechęcią tego entuzjazmu, z jakim Warszawa powitała wystąpienie ministra Becka, zdaje się wyraźnie wynikać — pisze „Daily Telegraph” — że głęboko zakorzenione uczucia narodowe Polaków oddawna burzyły się przeciwko pewnemu upośledzeniu Polski w zakresie zobowiązań mniejszościowych. Podkreślając z naciskiem, że rząd brytyjski nigdy nie miał intencji traktowania Polski, jako mocarstwa drugiej klasy, dziennik wyraża nadzieję, że rząd polski skorzysta z możliwości wyjścia z sytuacji jakie pozostawił mu sir John Simon i nie dopuści do tego, aby zranione uczucia Polaków oddaliły ją jeszcze bardziej od jej starego przyjaciela i obrońcy sprawy polskiej — Francji. „Daily Telegraph” kończy wyrażeniem przeproszenia, że ultimatum ministra Becka zostało spowodowane nie tylko oburzeniem z racji kwestji mniejszościowej, lecz również niezadowoleniem i rozdrażnieniem z racji „poronionego pomysłu” paktu wschodniego.